MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr. 61. Warszawa, dnia 18.marca 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.61.   Warszawa, dnia 18.marca 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

POLSKA, Z.S.S.R. A PANSTWA BAŁTYCKIE.

Wszystkie pisma z 13-15/3. wychodzące na Litwie omawiają w szeregu dłuższych artykułów konflikt angielsko-sowiecki. Pisma prawiowo /stronnictw rządzących/ są zdania, że wkrótce Anglja wywrze nowy nacisk na Litwę, zmuszając ją do przystąpienia do bloku przeciw-rosyjskiego. Taki sam nacisk będzie skierowany na Łotwę, która obecnie wobec możliwości zawarcia traktatu z Sowietami straciła bardzo wiele w oczach Anglji i Francji. Anglja zrozumiała, że Sowiety za wszelką cenę będą w dalszym ciągu dążyły do jej osłabienia, a przeto rząd angielski dołoży wszelkich starań w celu stworzenia frontu przeciw-bolszewickiego.

LIETUVOS ZINIOS z 14/3. /lewicowy/ m.in.pisze: "W tych dniach Włochy przyznały Besarabję Rumunji. Stało się to wskutek akcji Chamberlaina. Do bloku przeciwsowieckiego zostały wciągnięte Włochy, Rumunja , Polska i Francja. Pozostają na uboczu Niemcy i państwa bałtyckie. Wśród tych ostatnich Estonja pierwsza zrobiła wyłom. Ostatnie jej oświadczenie, że pozostanie wierna obowiązkom przyjętym wobec Ligi Narodów, należy traktować jako przystąpienie do omawianego powyżej prądu przeciw-bolszewickiego. Wobec silnej opozycji prawicy łotewskiej, trudno na razie przypuszczać, że Łotwa zawrze układ z Sowietami, tembardziej, że Liga Narodów niechętnie patrzy na traktat łotewsko-sowiecki.

A więc w kole państw, oddzielających Rosję Sowiecką od Europy zachodniej, państwo litewskie z zawartym z Z.S.S.R traktatem, tworzy wyłom dla tych, którzy dążą do izolacji Sowietów od Zachodu. Czy trzeba jeszcze wyjaśniać - zapytuje dziennik, że na skutek powyższych okoliczności będzie wywarty na rząd litewski nacisk w kierunku zmiany jego polityki zagranicznej i co do przystąpienia do zwartego frontu przeciw-sowieckiego? Rzecz zrozumiała, że rząd Woldemarasa będzie się tłumaczył, iż nie może przystąpić do bloku, gdy znajduje się w nim Polska, z którą jest w stanie wojny z powodu Wilna. Ta droga jednak zawiedzie. W walce imperjalistycznej znaczenie ma jedynie siła realna; wiadomem zaś jest, że bagnety polskie więcej będą znaczyć, niż prawa litewskie. Prasa polska nazwała absurdem oświadczenie Woldemarasa co do zwrotu Wilna litwinom. Polacy dobrowolnie Wilna Litwie nie zwrócą. Niemcy otwarcie mówią o tem, że polacy uzyskali w Genewie wolną rękę w razie jakichkolwiek rozruchów na Litwie. Są dane, że i Niemcy przystąpią do bloku przeciw-sowieckiego za obietnicę, dane przez Chamberlaina, co do przyspieszenia ewakuacji Nadrenji, oraz zwrotu niektórych kolonij. W końcu dziennik dodaje, że dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek zagraża Litwie utrata niepodległości.

- RYTAS z 14/3. podaje artykuł "Vilniaus Aidas" /Echa wileńskiego/ o wydaleniu z Dukszt księdza Szymaszisa przez władze polskie. "Vilniaus Aidas" uważa, że stała się wielka niesprawiedliwość. Wydalając księdza litwina, polacy powodowali się tym względem, że ksiądz Szimaszis nie polszczył parafji litewskiej.

Ze swej strony "RYTAS" zaznacza, że zarzuty, czynione przez "Wilniaus Aidas" arcyb.Jałbrzykowskiemu należy tak długo uważać za słuszne, dopóki ten ostatni nie zaprotestuje przeciwko pokrzywdzeniu księdza katolickiego przez władze polskie.

L'INFORMATION z 16/3. podaje z Berlina, że Waldemaras oświadczył podczas wywiadu udzielonego jednemu z dzienników kłajpedzkich, iż rząd litewski będzie unikał przy każdej okazji wszelkich nieporozumień z rządem Rzeszy. Kłajpeda, zdaniem Waldemarasa powinna być pomostem, łączącym Niemcy z Litwą. W kwestji Wilna Waldemaras oświadczył: Litwa prowadzi do zwołania konferencji mocarstw zainteresowanych dla rozstrzygnięcia sprawy przynależności Wilna. Jednakże Litwa zdaje sobie sprawę z tego, że będzie jej ciężko doprowadzić do tego. Będzie probowała więc dojść do celu stopniowo. Rząd litewski jest zdania, że w każdym razie podobna inicjatywa winnaby wyjść również od rządu polskiego, od którego jednak dotychczas Litwa nie otrzymała żadnych propozycyj w tym względzie.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

KONIGSBERGER HART.ZTG. z 15/3. W art.p.t. "Sprawa korytarza" omawia obszernie znaczenie Pomorza Gdańskiego dla Niemiec, dowodząc, że nawet strona polska uznaje, iż ta kwestja jest stałe niebezpieczeństwem dla pokoju. Autor dowodzi dalej, że kraje bardziej uprzemysłowione, niż Polska, jak: Czechosłowacja, nie posiadają dostępu do morza i zdołały ułożyć stosunki w ten sposób, iż n.p. Czechosłowacja otrzymała dostęp do morza Północnego przez Niemcy. Polemizuje następnie z p.A.Lednickim, który stwierdził, że na Pomorzu polacy stanowią 85 % ogółu ludności, i usiłuje wykazać, że za rządów pruskich Pomorze przy wyborach oddawało tylko 1/3 głosów na listy polskie, licząc w to także Kaszubów, którzy - jak podkreśla - nie są Polakami, lecz resztką ludności wendyjskiej.

Co się tyczy woli ludności, autor przypomina wyniki plebiscytu na Mazurach i w Prusach Zachodnich i wnioskuje, iż o przynależności państwowej nie decyduje język ojczysty, tylko wola ludności.

Artykuł kończy zastrzeżeniem, że bez oddania Niemcom Pomorza Gdańskiego, czego także żąda organ Caillaux, nie może być mowy o podpisaniu przez Niemcy paktu Locarna wschodniego.

NIEMCY - FRANCJA - POLSKA.

FRANKFURTER ZEITUNG z 17/3. "Jest jasne - pisze w artykule wst., że trudno będzie zagranicznej polityce Niemiec postępować drodze porozumienia z Francją podczas obecności Niemiecko-Narodowych w Gabinecie Rzeszy.

Przerwa, jaka obecnie nastąpiła w sprawie zbliżenia francusko-niemieckiego, tłumaczy się nie tyle wewnętrznem położeniem Francji, ile raczej zwrotem w niemieckiej polityce wewnętrznej. Zarazem jednak istnieją inne okoliczności, które działają hamująco, mianowicie przedewszystkiem stosunki polsko-niemieckie. Musimy my Niemcy jasno zdać sobie sprawę, że dopóki między Niemcami i Polską istnieje naprężenie, francuzi będą się czuli zagrożeni. To uczucie dominuje u nich nietylko wówczas, gdy są zagrożeni na swych własnych granicach, lecz również w tym wypadku, gdyby przyszło do zatargu wschodniego Rzeszy z polskim sąsiadem".

L'INDEPENDANCE BELGE z 16/3. pisze o sesjach Rady Ligi; autor zaznacza, że od czasu Locarno politycy coraz bardziej zdają sobie sprawę, iż pokój jest zagrożony ze strony wschodnich granic Rzeszy. Rząd niemiecki zapewnia że nie myśli o akcji gwałtownej

ale nacjonaliści przemawiają innym językiem. Niepokój był wielki parę tygodni temu, gdy rząd berliński przerwał układy z Warszawą. Można jednak stwierdzić z zadowoleniem, że ton Niemców zmienił się i że rozmowy pomiędzy Stresemannem i Zaleskim pozwalają wróżyć podjęcie ponowne układów. Wierzyć, że stosunki polsko-niemieckie staną się zaraz normalne, byłoby zbytnim optymizmem, ale należy stwierdzić, że Niemcy porzuciły ton zaczepny.

POLSKA I ANGLJA.

JOURNAL DE GENEVE z 15/3. p.t. "La Pologne et l'Angleterre" dziennik zamieszcza koresp. /podpisaną G.K./ w której zbliżenie pomiędzy Polską a Anglją określone jest jako fakt, niezmiernie doniosły. Jest ono logicznym rezultatem pomocy, danej przez Sowiety chińczykom, a przez Niemcy Sowietom. Anglja zdała sobie sprawę, że jedynem ogniwem brakującem w tym łańcuchu pomocy od Renu aż do Kantonu jest Polska i wyciąga z tego konkluzje. Dla szerokiej publiczności, nie wtajemniczonej w to zbliżenie, rewelacją był specjalny numer angielski "Kurjera Porannego" dziennika, zbliżonego do rządu. W numerze tym przemawiali politycy angielscy z Chamberlainem na czele i zaznaczyli m.in., że wszystkie granice Polski są nietykalne. Wrażenie tych deklaracyj było ogromne. Sowiety widziały już strwożone, armję polską idącą pod dowództwem Anglji na Moskwę. Dzienniki polskie odpowiedziały ze zdumieniem: "Nikt w Polsce nie myśli o wojnie przeciw Sowietom. Polska jest zadowolona ze swych granic, a w konflikcie między Anglją a Sowietami, zamierza pozostać absolutnie neutralną. Ton prasy polskiej, zupełnie szczery, wywołał odprężenie. W rzeczy samej nie Sowiety, lecz Niemcy w tej chwili są groźne dla Polski. Scharakteryzowawszy stosunki polsko-niemieckie ostatniej doby, koresp. wyraża nadzieję, że osobiste rozmowy ministra Zaleskiego ze Stresemannem przyniosą jakieś rozwiązanie sytuacji. Pod wpływem angielskim a także i francuskim, stosunki polsko-litewskie zdają się wchodzić w nową fazę. /Koresp. wspomina o pogrzebie Basanowicza/. Tak więc widzimy, dodaje, że zbliżenie polsko-angielskie niema żadnego celu napastniczego. Niemcy chciały z Polski i Litwy uczynić wasalów, pomoc Anglji przywraca tym wasalom niepodległość. Artykuł kończy się przytoczeniem wywiadu, danego przez min. Zaleskiego redaktorowi Neue Freie Presse.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

PO NARADACH W GENEWIE.

THE TIMES z 16/3. W art.wst. p.t."Zdrowy rozsądek w Genewie" pisze, że Liga Narodów, jak to wykazała ostatnia sesja Rady staje się coraz bardziej pożytecznym ośrodkiem dla rozwiązywania kwestyj międzynarodowych. Autor zaznacza, iż w dziedzinie zapewnienia pokoju uczyniła ona istotnie postęp. Ostatnia sesja rozpoczęta była w podnieconej atmosferze. Nota angielska do Sowietów była powodem powstania najbardziej dziwacznych pogłosek. Sam fakt, że tylu odpowiedzialnych mężów stanu prowadziło w przyjazny sposób rozmowy w wielu kwestjach w Genewie podziałał uspokajająco. Nieposiadający wielkiego znaczenia konflikt polsko-niemiecki w kwestji szkolnictwa został załatwiony. Pozatem min. Zaleski i Stresemann skorzystali ze sposobności pobytu w Genewie, by zastanowić się nad środkami wznowienia przerwanych rokowań. Nawiązując ponownie do noty rządu angielskiego do Sowietów, pisze: mowa o europejskim bloku skierowanym przeciwko Sowietom, jest absurdem. Ustosunkowanie się każdego kraju wobec Z.S.R.R. podyktowane jest jego specjalnemi względami natury wewnętrzno- i zewnętrzno-politycznej. Lecz nota angielska wskazała na niebezpieczeństwo, które zagraża wszystkim. Świadomość tego niebezpieczeństwa spotęgowana jeszcze została przez fakt usiłowań rządu sowieckiego odciągnięcia Łotwy od Ligi przez przyspieszenie rokowań w sprawie paktu.

JOURNAL DE DEBATS z 15/3. Gauvain pisze w art. zatytułowanym: "Po sesji w Genewie" że Liga Narodów spełniła tym razem swe zadanie, jako instytucja, powołana do polubownego załatwienia spraw, które wynikły między jej członkami. Co do stanowiska Stresemanna, to postąpił on bardzo zręcznie, rezygnując w sprawie drugorzędnego znaczenia, aby sobie zjednać zwolenników, gdy poruszy w przyszłości kwestję pierwszorzędnej wagi, a mianowicie: ewakuację Nadrenji.

Nie ulega wątpliwości, że rozpocznie się obecnie cała kampanja, zmierzająca do postawienia tej sprawy na porządku dziennym sesji czerwcowej, aby ją można było załatwić ostatecznie we wrześniu. Francja rozporządza pewnemi środkami, aby nie dopuścić do ewakuacji przed wypełnieniem przez Niemcy zobowiązań stosownie do art. 429 i 431 traktatu wersalskiego. Powinna ona oprzeć się na przysługujących jej uprawnieniach, nie wysuwając argumentów charakteru narodowego, które nie będą przekonywującemi na gruncie międzynarodowym.

POLITYKA ZAGRANICZNA S.S.R.R.

THE DAILY TELEGRAPH z 15/3. Kor. dyplomatyczny pisze, że rząd sowiecki, który po wymianie not z Anglją wycofał z banków londyńskich swoje depozyty w złocie w sumie 2.500.000 funtów szterling, obecnie z powrotem złożył dużą część tych depozytów w City. Zdaniem kor. - widocznie Moskwa nie obawia się zerwania dyplomatycznych stosunków z Anglją.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 14/3. podaje wiadomość, za "Independance Roumaine", jakoby były prowadzone za pośrednictwem Niemiec w celu osiągnięcia porozumienia pomiędzy Rumunją i Sowietami.

IBIDEM. Nawiązując do rokowań łotewsko-sowieckich pisze, że rząd łotewski informuje rządy estoński, finlandzki i litewski o przebiegu rokowań. Trudność związana z zobowiązaniami Łotwy wobec Ligi Narodów, nie została jeszcze usunięta.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

THE DAILY MAIL z 15/3. pisze, że w niemieckich kołach przemysłowych panuje wielkie rozczarowanie z powodu niepowodzeń przedsiębiorstw niemieckich w Sowietach.

LE MATIN z 16/3. donosi z Waszyngtonu za "Chicago Tribune" że Hughes będzie przewodniczył podczas konferencji Czech proponowanej przez Stany Zjednoczone w sprawie rozbrojenia na morzu.

LE MATIN z 15/3. donosi z Rygi, że Cziczerin wybiera się do Paryża, aby wziąć udział w konferencji w sprawie zobowiązań Sowietów wobec Francji.

Prasa angielska z 16/3. Le Matin, Reichspost, i inne, podają: W parlamencie angielskim na zapytanie jednego z posłów, czy znany jest rządowi stan sowieckich sił zbrojnych, odpowiedział min. spraw wojskowych Evans, że według posiadanych przez rząd informacyj, stała armja sowiecka liczy 650.000 żołnierzy, pozatem 1 milj. milicji terytorjalnej, a rezerwy jej przewyższają 8 milj. ludzi. Sowiety czynią gorączkowe przygotowanie do wojny gazowej i wybudowały wielką ilość fabryk do wyrobu gazów trujących. Na dalsze zapytania odpowiedział min., że wojenne przygotowania Rosji są większe, niż w jakimkolwiek innym kraju na kuli ziemskiej.